

Sygn. akt: I Cgg 19/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Muszko-Adamczak
Protokolant:	sekretarz sądowy Elżbieta Leszczewska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2019 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powoda M. O. kwotę 205 514,96 zł (dwieście pięć tysięcy pięćset czternaście 96/100 złotych);
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 14 722,71 zł (czternaście tysięcy siedemset dwadzieścia dwa 71/100 złotych) tytułem kosztów sądowych.

SSO Monika Muszko - Adamczak

Sygn. akt I Cgg 19/16

UZASADNIENIE

Powód M. O. pozwem z dnia 22 września 2016r. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Sp. z o.o. Oddział KWK (...) kwoty 135.487,37 zł tytułem zwrotu kosztów usunięcia szkód górniczych powstałych na nieruchomości zabudowanej położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej prowadzi księgę wieczystą o nr (...) oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że jest właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem, położonej w R. przy ul. (...). Na przedmiotowej nieruchomości ujawniły się szkody spowodowane działalnością eksploatacyjną prowadzoną przez poprzednika prawnego (...) Sp. z o.o. Oddział KWK (...) w R. tj. (...) S.A. Powód wnioskiem z dnia 24 września 2013r. zgłosił fakt powstania szkód poprzednikowi prawnemu pozwanej, czego skutkiem było wszczęcie postępowania wyjaśniającego mającego na celu określenie wielkości szkód, wartości uszkodzonych elementów nieruchomości i oszacowanie kosztów ewentualnej naprawy. Powód podał, że dnia 17 października 2013r. sporządzony został protokół

z oględzin szkód, zgodnie z którym wskutek znacznego odchylenia budynku stwierdzono zasadność opracowania analizy celowości remontu, na podstawie której pomiędzy stronami miała być zawarta ugoda. Dnia 3 października 2013r. pozwana przedłożyła powodowi opinię geologiczno-górnictwiczną nr (...), która wskazywała, iż z tytułu dokonanej i aktualnie prowadzonej eksploatacji górniczej teren znajduje się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej, która w przedmiotowym rejonie wywołała maksymalne deformacje trzeciej kategorii. Pozwana przekazała także powodowi pomiary wychyleń budynku z dnia 11 października 2013r., które już wówczas wskazywały na znaczny odchył budynku i konieczność jego rektyfikacji. Równocześnie pozwana przedłożyła powodowi analizę techniczno- ekonomiczną, zgodnie z którą kwota przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości powoda oszacowana została na kwotę 48.085,45 zł.

Pismem z dnia 6 października 2015r. powód przesłał pozwanej aktualne pomiary odchyłu budynku wskazując jednocześnie, iż pozwana nie ujęła prac polegających na konieczności przeprowadzenia rektyfikacji budynku, wyrażając tym samym zgodę bądź to na wypłatę jednorazowego odszkodowania stanowiącego równowartość budynku, bądź to wypłaty równowartości kosztów przywrócenia nieruchomości do stanu pierwotnego.

Pozwana nie odpowiedziała na powyższe pismo, w związku z czym powód pismem z dnia 23 lutego 2016r. ponownie wezwał pozwaną do ustosunkowania się do treści pisma. Pozwana pismem z dnia 24 marca 2016r. wskazała, iż według opinii firmy sporządzającej koreferat do analizy zasadnym staje przeprowadzenie remontu tylko w podstawowym zakresie, wskazując jednocześnie, iż według ostatnio przeprowadzonych pomiarów, tj. w dniu 22 października 2015r. wychylenia wynoszą: 11 mm/m w kierunku wschodnim i 19 mm/m w kierunku południowym, które to wychylenia nie kwalifikują się do rektyfikacji budynku.

Powód pismem z dnia 5 kwietnia 2016r. wezwał pozwaną o przesłanie karty pomiarów wychylenia budynku. Pismem z dnia 20 kwietnia 2016r. pozwana ponownie poinformowała, iż z pomiarów przeprowadzonych na obiekcie tym razem w dniu 6 listopada 2015r. pomiary wynoszą 11mm/m w kierunku wschodnim i 19mm/m w kierunku południowym. Pismem z dnia 9 sierpnia 2016r. pozwana poinformowała powoda o fakcie wykonania ponownych pomiarów wychylenia w czerwcu 2016r., które tym razem wyniosły: 11mm/m w kierunku wschodnim, 12mm/m w kierunku południowym i 20mm/m w kierunku południowym, co jasno wskazuje, iż w tak krótkim czasie odchylenie budynku uległo zwiększeniu, a i tak wykonywane przez pozwaną pomiary nie odzwierciedlają stanu rzeczywistego, bowiem pomiary pozwanej nie były wykonywane przez osobę posiadającą uprawnienia geodezyjne.

W odpowiedzi na pozew pismem z dnia 13 grudnia 2016r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda ma rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana podała, że w trakcie oględzin oprócz uszkodzeń, wywołanych wpływami eksploatacji górniczej stwierdzono m.in. zawilgocenie ścian przyziemia, ścian fundamentowych, ścian piwnic, posadzek, oraz napływ wód gruntowych do pomieszczeń piwnic. Biorąc pod uwagę wiek budynku tj. 114 lat ustalono, iż w przedmiotowym budynku brak jest izolacji ścian fundamentowych i posadzki, czego naturalną konsekwencją jest permanentne zawilgocenie ścian fundamentowych, oraz przy braku izolacji poziomej podciąganie kapilarne i zawilgocenie ścian przyziemia parteru. Podobne zawilgocenia występują w budynku gospodarczym. Analiza techniczno-ekonomiczna opłacalności remontu zarówno budynku mieszkalnego jak i gospodarczego wykazała, że naprawa szkody powinna polegać na wykonaniu robót remontowych. Odnośnie naprawienia szkody w postaci wychylenia budynku mieszkalnego, pozwana podtrzymała swoje stanowisko, że wystarczającym sposobem naprawienia szkody jest poziomowanie podłóg i posadzek.

W dniu 22 października 2015r. przeprowadzone zostały pomiary wychylenia bryły budynku z których wynika, że wychylenia budynku wynoszą odpowiednio: naroże północno-zachodnie 11 mm/m w kierunku wschodnim i 11 mm/m w kierunku południowym, naroże północno-wschodnie 8 mm/m w kierunku wschodnim i 19 mm/m w kierunku południowym i w związku z tym uznać należy, że wychylenie budynku nie jest uciążliwe dla powoda i jest na tyle nieznaczne, iż nie wymaga rektyfikacji całego budynku. Równocześnie pozwana podała, że część

szkód na nieruchomości może wskazywać na związek z działalnością górniczą jednak w nieruchomości znajdują się szkody, które nie mają charakteru szkód górniczych. Przede wszystkim zawodnienie budynku mieszkalnego, jak i budynku gospodarczego nie ma związku z prowadzoną eksploatacją. Powyższe jest wynikiem braku odpowiedniej izolacji pionowej i poziomej budynków, oraz braku drenażu sprawnie odprowadzającego wody opadowe. Wpływ na zawilgocenie może mieć też niekorzystne posadowienie budynku.

Pismem z dnia 7 czerwca 2019r. powód dokonał korekty powództwa o dalszą kwotę 70 027,59 zł tytułem kosztów rozbiórki budynków znajdujących się na nieruchomości powoda.

Pismem z dnia 8 lipca 2019r. pozwany wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa według norm przepisanych wskazując że powód nie wykazał że złożył wniosek o rozbiórkę budynków a nadto nie dysponuje decyzją o pozwoleniu na rozbiórkę.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia, mając na uwadze opinię biegłego, odnośnie okresu powstania szkód górniczych.

Pismem z dnia 25 listopada 2019r. powód przedłożył projekt rozbiórki budynku mieszkalnego i gospodarczego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem, położonym w R. przy ul. (...). Na przedmiotowej nieruchomości ujawniły się szkody, spowodowane działalnością eksploatacyjną prowadzoną przez poprzednika prawnego (...) Sp. z o.o. Oddział KWK (...) w R. tj. (...) S.A.

Powód wnioskiem z dnia 24 września 2013r. zgłosił fakt powstania szkód poprzednikowi prawnemu pozwanej, czego skutkiem było wszczęcie postępowania wyjaśniającego mającego na celu określenie wielkości szkód, wartości uszkodzonych elementów nieruchomości i oszacowanie kosztów ewentualnej naprawy.

Dnia 17 października 2013r. sporządzony został protokół z oględzin szkód, zgodnie z którym wskutek znacznego odchylenia budynku stwierdzono zasadność opracowania analizy celowości remontu, na podstawie której pomiędzy stronami miała być zawarta ugoda.

Dnia 3 października 2013r. pozwana przedłożyła powodowi opinię geologiczno-górniczą nr (...), która wskazywała, iż z tytułu dokonanej i aktualnie prowadzonej eksploatacji górniczej teren znajduje się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej, która w przedmiotowym rejonie wywołała maksymalne deformacje trzeciej kategorii. Pozwana przekazała także powodowi pomiary wychyleń budynku z dnia 11 października 2013r., które już wówczas wskazywały na znaczny odchył budynku i konieczność jego rektyfikacji. Równocześnie pozwana przedłożyła powodowi analizę techniczno-ekonomiczną, zgodnie z którą kwota przywrócenia stanu poprzedniego wynieść miała 48.085,45 zł.

Pismem z dnia 6 października 2015r. powód przesłał pozwanej aktualne pomiary odchyłu budynku wskazując jednocześnie, iż pozwana nie ujęła prac polegających na konieczności przeprowadzenia rektyfikacji budynku, wyrażając tym samym zgodę bądź to na wypłatę jednorazowego odszkodowania stanowiącego równowartość budynku, bądź to wypłaty równowartości kosztów przywrócenia nieruchomości do stanu pierwotnego.

Pozwana pismem z dnia 24 marca 2016r. wskazała, iż według opinii firmy sporządzającej koreferat do analizy zasadnym staje przeprowadzenie remontu tylko w podstawowym zakresie, wskazując jednocześnie, iż według ostatnio przeprowadzonych pomiarów, tj. w dniu 22 października 2015r. wychylenia wynoszą: 11 mm/m w kierunku wschodnim, 11 mm/m w kierunku południowym i 19 mm/m w kierunku południowym, które to wychylenia nie kwalifikują się do rektyfikacji budynku.

Pismem z dnia 20 kwietnia 2016r. pozwana ponownie poinformowała, iż z pomiarów przeprowadzonych na obiekcie tym razem w dniu 6 listopada 2015r. pomiary wynoszą 11mm/m w kierunku wschodnim i 19mm/m w kierunku południowym.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2016r. pozwana poinformowała powoda o fakcie wykonania ponownych pomiarów wychylenia w czerwcu 2016r., które tym razem wyniosły: 11mm/m w kierunku wschodnim, 12mm/m w kierunku południowym i 20mm/m w kierunku południowym.

(dowód: odpis księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej nr (...), korespondencja przedprocesowa stron, wnioski powoda z dnia 24 września 2013 roku, protokół oględzin z dnia 17 października 2013 roku, analiza techniczno – ekonomiczna z września 2014 roku, pismo powoda z dnia 6 października 2015 roku i pomiarów wychyleń budynku, odpowiedź pozwanej z dnia 24 marca 2016 roku, 20 kwietnia 2016 roku i 9 sierpnia 2016 roku, pismo powoda z dnia 24 sierpnia 2016 roku, opinia geologiczno-górnicza nr (...) z dnia 3 października 2013 roku).

W toku czynności opinią biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii z dnia 27 czerwca 2017 roku (k.88-144) ustalono, że kopalnia prowadziła i zamierza prowadzić w sąsiedztwie nieruchomości powoda eksploatację górnictwem, systemem zawałem stropu. Najbardziej prawdopodobnym jest powstanie największych uszkodzeń na budynku powoda, głównie jego wychylenia w latach 1953-1955r. i 1971-1976r. jednak uszkodzenia te mogły się zwiększać na skutek dalszej eksploatacji. Maksymalne oddziaływanie wstrząsów na budynku powoda, według skali G. klasyfikuje się w stopniu I, tj. drgania całkowicie nieszkodliwe dla wszystkich elementów konstrukcyjnych oraz niekonstrukcyjnych budynków. Dokonana i projektowana eksploatacja nie spowoduje istotnych zmian stosunków wodnych w rejonie posesji powoda a sytuacja hydrogeologiczna w warstwach nakładu jest ustabilizowana. Podtopienia mogą tylko się tworzyć przy silnych intensywnych opadach lub długotrwałych opadach. Przy takich opadach infiltracja wody w grunt jest zbyt mała w stosunku do ilości dopływającej wody. Posesja powoda znajduje się na południowym łagodnym stoku lokalnego obniżenia przechodzącego w dolinę potoku K.. Potok ten zawsze był lokalnym odbiornikiem wód opadowych. Aktualnie, w związku z eksploatacją górnictwem, K. płynie w obwałowanym korycie, a wody opadowe spływają wzdłuż obwałowań w kierunku wschodnim. Nie ma to jednak wpływu na warunki wodne na posesji. Eksploatacja górnictwem nie miała negatywnego wpływu na stosunki wodne na badanym terenie, ponieważ tylko pogłębiła lokalne obniżenia, zachowując nadal naturalny spływ wód w kierunku potoku K., natomiast nie spowodowała, aby posesja znalazła się w obniżeniu bezodpływowym, gdzie mogłoby dojść do podtopienia. W związku z powyższym ustalono, iż prowadzona od roku 1930 eksploatacja pokładów węgla mogła spowodować wystąpienie szkód górniczych w nieruchomości powoda, przy czym najbardziej prawdopodobne jest powstanie największych uszkodzeń (głównie wychylenia budynku) w latach 1953-1955 i 1971-1976. Uszkodzenia te mogły się zwiększać na skutek dalszej eksploatacji wpływami górniczymi na przestrzeni lat. **Od roku 1947 nie było okresu, w którym teren nieruchomości pozostawał poza negatywnymi wpływami górniczymi.** Skutkami tej eksploatacji w obiektach budowlanych mogą być uszkodzenia budynku. Równocześnie wskazano, że pierwotne stosunki wodne w rejonie nieruchomości powoda nie uległy zmianie pod wpływem eksploatacji.

Opinia uzupełniająca z dnia 19 września 2017r. (k.162-168) wskazała, że podstawą oszacowania okresu, w którym powstało wychylenie budynku, była analiza parametrów deformacji terenu spowodowanych prowadzoną eksploatacją górnictwem oraz wyniki pomiarów wychylenia budynku. Wychylenie budynku jest wprost proporcjonalne do nachylenia terenu tworzącej się niecki obniżeniowej, a maksymalne nachylenia terenu w rejonie budynku powoda występowały w latach 1953-1955 i 1971-1976. Wskazano nadto, że już w roku 2013 maksymalne wypadkowe wychylenie budynku wynosiło 22 mm/m, a dla eksploatacji sumarycznej wszystkimi ścianami w tym pokładzie obliczone nachylenie terenu (do którego wprost proporcjonalne jest wychylenie budynku) wyniosło 3,9 mm/m. Eksploatacja ta spowodowała deformacje terenu górnictwem II kategorii. Natomiast eksploatacja w latach 1953-1956 i 1971-1976 spowodowała deformacje terenu górnictwem II kategorii, a obliczone dla tej eksploatacji nachylenia terenu były znacznie większe, wynosiły odpowiednio 6,5 mm/m oraz 5,2 mm/m. **Eksploatacja prowadzona w ostatnim okresie tj. w latach 2016-2017 również spowodowała wychylenie budynku i terenu.**

Opinią sądową biegłego z zakresu budownictwa (k.272-343) wskazano, że najbardziej uzasadnionym jest usuwanie uciążliwości budynku poprzez jego rektyfikację po czasie, w którym negatywne wpływy przestaną oddziaływać na przedmiotową nieruchomość. Ustalono, że szacowany koszty prac rektyfikacyjnych budynku mieszkalnego wynosi

237 807,91 zł netto. Oznacza to jednoznacznie, że koszty naprawy i usuwania skutków negatywnego wpływu eksploatacji górniczej jedynie budynku mieszkalnego znacznie przekroczą wartość techniczną obu budynków powoda określoną na podstawie analizy techniczno-ekonomicznej przedstawionej przez pozwaną na 110 152,33 zł netto (135 487,37 zł brutto). Ekonomicznie uzasadnionym będzie zatem naprawienie stwierdzonej szkody pochodzenia górniczego poprzez wypłatę odszkodowania 135 487,37 zł brutto, zgodnie z pozwem, w wysokości wartości odtworzeniowej budynków, pomniejszonej o stopień naturalnego zużycia technicznego, którą zgodnie z analizą techniczno-ekonomiczną określono na 135 487,37 zł brutto, jako sumę kwot 90 445,02 zł netto dla budynku mieszkalnego oraz 19 707,31 zł netto dla budynku gospodarczego co razem daje 110 152,33 zł netto (135 487,37 zł brutto). Ponadto należy uwzględnić, że najbardziej uzasadnionym jest usuwanie uciążliwości budynku poprzez jego rektyfikację po czasie, w którym negatywne wpływy przestaną oddziaływać na przedmiotową nieruchomość.

Równocześnie biegły nie stwierdził, aby uszkodzenia budynku były wynikiem jego niewłaściwej eksploatacji.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii z dnia 27 czerwca 2017 roku (k.88-144), opinia uzupełniająca z dnia 19 września 2017r. (k.162-168), ustna uzupełniająca opinia biegłego k.218-220, opinia sądowa biegłego z zakresu budownictwa (k.272-343).

Sąd ustalił powyższe okoliczności faktyczne w oparciu o spójne i w pełni przekonujące wskazane wyżej dowody, a w szczególności dokumenty urzędowe, sporządzone przez uprawnione organy w granicach ich kompetencji, które w ocenie Sądu były w pełni wiarygodne. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły także niekwestionowane dokumenty prywatne stron, których prawdziwość nie budziła wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w szczególności na opinii biegłych sądowych z zakresu szkód górniczych w obiektach budowlanych, sporządzonych na okoliczność zakresu szkód pochodzenia górniczego i sposobu ich naprawy. W ocenie Sądu, opinie zostały sporządzone zgodnie ze zleceniem, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych. Nie istniały też wątpliwości co do wiedzy, fachowości i bezstronności biegłych. Wiedza oraz doświadczenie zawodowe opiniującego oraz stanowczy charakter opinii przekonują, że zasadnym było poczynienie ustaleń na jej podstawie. Biegli dokonali wyliczenia w oparciu o wartość odtworzeniową, uwzględniającą naturalne zużycie techniczne budynku, zakres robót remontowo – modernizacyjnych. Biegły w sposób przekonujący wyjaśnił, iż oddziaływanie różnych czynników zewnętrznych powoduje narastanie zużycia technicznego, a tym samym degradację zastosowanych w budynku mieszkalnym materiałów. Uwzględnili przy tym prawidłową gospodarkę remontową budynku. Biegli dokonali wyceny według aktualnych cen i aktualnego stanu.

Sąd zważył, co następuje:

Biorąc pod uwagę datę zdarzenia wyrządzającego szkodę i okres powstania szkód (tj. przed wejściem w życie ustawy prawo geologiczne i górnicze z 9.06.2011r.) podstawę żądania pozwu stanowi art. 91 ust.1 w zw. z art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze (t. jedn. Dz. U. Z 2005 r. Nr 228 poz. 1974 z późn. zm.)

Zgodnie z art. 91 ust 1 ustawy właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zgodnie z przepisami tej ustawy. Art. 94 ustawy stanowi, że naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. W myśl art. 95 ust. 1 jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania.

Przesłankami odpowiedzialności przedsiębiorcy górniczego za szkody górnicze są wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy między szkodą a ruchem zakładu.

Podstawę odpowiedzialności przedsiębiorcy górniczego za szkody spowodowane ruchem zakładu górniczego stanowi przepis art. 435 § 1 k.c., który przewiduje odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy

poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zatem przedsiębiorca górniczy odpowiada za szkody spowodowane ruchem zakładu w każdym przypadku, w którym nie zachodzi jedna z powyższych przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność. Aby przyjąć odpowiedzialność pozwanej na podstawie ustawy Prawo geologiczne i górnicze należy wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem zakładu górniczego i szkodą, co potwierdziła złożona w sprawie opinia biegłego sądowego. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności w tym zakresie.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Budynek powoda wskutek eksploatacji górniczej, za którą odpowiada pozwana, jest niedopuszczalnie wychylony. W roku 2013 maksymalne wypadkowe wychylenie budynku wynosiło 22 mm/m, a dla eksploatacji sumarycznej wszystkimi ścianami w tym pokładzie obliczone nachylenie terenu (do którego wprost proporcjonalne jest wychylenie budynku) wyniosło 3,9 mm/m. Eksploatacja ta spowodowała deformacje terenu górniczego II kategorii. Natomiast eksploatacja w latach 1953-1956 i 1971-1976 spowodowała deformacje terenu górniczego II kategorii, a obliczone dla tej eksploatacji nachylenia terenu były znacznie większe, wynosiły odpowiednio 6,5 mm/m oraz 5,2 mm/m. Równocześnie eksploatacja prowadzona w ostatnim okresie tj. w latach 2016-2017 również spowodowała wychylenie budynku i terenu. Poza niedopuszczalnym pochyleniem w budynku występuje wiele innego rodzaju szkód górniczych. Najbardziej uzasadnionym jest usuwanie uciążliwości budynku poprzez jego rektyfikację po czasie, w którym negatywne wpływy przestaną oddziaływać na przedmiotową nieruchomość. Ustalono, że szacowany koszty prac rektyfikacyjnych budynku mieszkalnego wynosi 237 807,91 zł netto. Oznacza to jednoznacznie, że koszty naprawy i usuwania skutków negatywnego wpływu eksploatacji górniczej jedynie budynku mieszkalnego znacznie przekroczą wartość techniczną obu budynków powoda, określoną na podstawie analizy techniczno-ekonomicznej przedstawionej przez pozwaną na 110 152,33 zł netto (135 487,37 zł brutto). Ekonomicznie uzasadnionym będzie zatem naprawienie stwierdzonej szkody pochodzenia górniczego poprzez wypłatę odszkodowania 135 487,37 zł brutto, czyli zgodnie z pozwem, tj. w wysokości wartości odtworzeniowej budynków pomniejszonej o stopień naturalnego zużycia technicznego, którą zgodnie z analizą techniczno - ekonomiczną określono na 135 487,37 zł brutto, jako sumę kwot 90 445,02 zł netto dla budynku mieszkalnego oraz 19 707,31 zł netto dla budynku gospodarczego co razem daje 110 152,33 zł netto (135 487,37 zł brutto). Ponadto należy uwzględnić, że najbardziej uzasadnionym jest usuwanie uciążliwości budynku poprzez jego rektyfikację po czasie, w którym negatywne wpływy przestaną oddziaływać na przedmiotową nieruchomość.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo zawarte w pozwie i zasądził na rzecz powoda żadaną kwotę. Niezasadnym przy tym Sąd uznał zarzut przedawnienia. Co prawda, z opinii biegłego wynika, że największe uszkodzenia budynku powstały w latach 50-tych i 70-tych, ale prace górnicze nadal powodują znaczne uszkodzenia i – jak wynika z planowanych prac, te uszkodzenia będą się powiększały. Nie można więc uznać, że szkoda nastąpiła wiele lat temu i pozostała niezmieniona do dnia dzisiejszego.

Sąd uwzględnił również żądanie zawarte w rozszerzonym powództwie i zasądził kwotę 70 027,59 zł brutto tytułem kosztów rozbiórki budynków. Stan budynków praktycznie uniemożliwia korzystanie z nich. Wysokość kwoty została wykazana analizą techniczną, wykonaną na zlecenie pozwanej. Powód wykazał ponadto, że poczynił działania w kierunku rozbiórki, tj. przedłożył projekt rozbiórki budynków i pismo (...) Spółki (...). W tym zakresie Sąd uznał również roszczenie za wykazane co do zasady i wysokości.

Reasumując, Sąd zasądził na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 205 514,96 zł uwzględniając należny podatek VAT (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 2002 r., I CKN 1344/99, OSNC 2003, nr 4, poz. 52, z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 273/03, LEX nr 183707 i z 25 kwietnia 2013 r., V CSK 215/12, LEX nr 1353296). Równocześnie w wyroku nie wskazano wysokości odsetek, z uwagi na brak wniosku w tym zakresie.

Z powyższych względów orzeczono jak w punkcie 1 wyroku, na podstawie powołanych przepisów.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając koszty zastępstwa procesowego wg taryfy.

Koszty sądowe obejmowały opłatę od pozwu (od ostatecznie rozszerzonego powództwa) od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy i nie pokryte wydatki na poczet opinii biegłych. Nie pokryte koszty na zasadzie art.113ust.1 i 4 uoksc (Dz.U. z 2018 r, poz. 300 j.t.), nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach, orzekając jak w punkcie 3 wyroku.

SSO Monika Muszko – Adamczak